

**GRIMM JACOB, GRIMM  
WILHELM**

**UBOGI BOGATY**

Grimm Jacob

**Ubogi bogaty**

«Public Domain»

## **Jacob G.**

Ubogi bogaty / G. Jacob — «Public Domain»,

Opowieść zaczyna się od kłopotów pewnego wędrowca ze znalezieniem noclegu. Brzmi banalnie, ale jeśli dodamy, że tym podróżnym jest Jezus, baśń od razu nabierze nowego wymiaru. Tylko dwie rzeczy są w niej pewne: bogactwo to rzecz względna, a życzenia mogą okazać się niebezpieczne. Kinder- und Hausmärchen, w Polsce nazywane najczęściej baśniami braci Grimm, to legendy i podania ludowe, zebrane przez Jacoba i Wilhelma Grimmów, XIX-wiecznych językoznawców. Zbiór, nierzadko zawierający sceny okrutne, początkowo nie był pisany z myślą o dzieciach i dopiero później został dostosowany do potrzeb młodszych czytelników, niektóre przez samych braci Grimm, inne przez późniejszych wydawców i tłumaczy. Choć od ukazania się pierwszego tomu minęło już ponad 200 lat, baśnie braci Grimm wciąż bawią, straszą i inspirują kolejne pokolenia

# Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

6

# Jacob i Wilhelm Grimm

## Ubogi bogaty

Dawnymi czasy, gdy Pan Jezus sam jeszcze przechadzał się między ludźmi, zdarzyło się, że pewnego razu uczył nadzwyczajne znużenie i noc go zaskoczyła, zanim zdążył dojść do gospody.

Ale oto spostrzega po drodze dwa domy, jeden na wprost drugiego, jeden duży i piękny, drugi mały i wyglądający bardzo ubogo.

Pierwszy był własnością bogacza, a drugi biedaka. I Pan Jezus pomyślał sobie:

„Bogatemu nie będę ciężarem, więc zanocuję u niego.”

Bogacz, gdy usłyszał stuknięcie do drzwi, otworzył okno i zapytał wędrowca, czego chce.

Pan Jezus odpowiedział:

– Proszę tylko o nocleg.

Bogacz zmierzył przybysza od stóp do głowy, a że Pan Jezus był ubrany skromnie i nie wyglądał na człowieka, który by miał dużo pieniędzy, skrzywił się i rzecze:

– Nie mogę was przyjąć; moje izby pełne są ziół i nasion. Gdybym każdego miał przyjmować, ktokolwiek do mych drzwi zastuka, to musiałbym sam pójść z torbami. Poszukajcie sobie innego przytułku.

Co rzekłszy, zatrzaskał okno i zostawił Pana Jezusa bez noclegu.

Pan Jezus odwrócił się i poszedł do małego domu.

Zaledwie stuknął, biedak w tej chwili otworzył swoje drzwiczki i poprosił wędrowca do środka.

– Przenocujcie u mnie – rzekł – już ciemno i dziś nie możecie iść dalej.

Podobało się to Panu Jezusowi i wszedł do niego. Żona biedaka podała mu rękę, powitała życzliwie i poprosiła, ażeby się rozgościł i przyjął posiłek.

– Nie mamy wprawdzie wiele, ale – „czym chata bogata tym rada” z całego serca.

Co rzekłszy, postawiła ziemniaki na ogniu, a podczas gdy się gotowały, wydoiła kozę, ażeby mieć do nich trochę mleka. A gdy stół został nakryty, Pan Jezus siadł przy nim i jadł razem z gospodarzami, a uboga strawa<sup>1</sup> smakowała mu bardzo, gdyż widział przy niej uśmiechnięte, życzliwe twarze.

Po wieczery, gdy przyszedł czas spoczynku, kobieta nieznacznie skinęła na męża i rzekła:

– Słuchaj, mój drogi, oddam mu swą poduszkę, a wezmę siana pod głowę, ty zrób ze swoją to samo, będzie mu spać wygodniej jak na słomie, ja odstąpię mu swoje łóżko, bom zdrowsza od ciebie i młodsza, i położę się na sienniku... Nachodził się przez cały dzień, to musi być bardzo zmęczony.

---

<sup>1</sup> strawa – jedzenie, posiłek. [przypis edytorski]

## **Конец ознакомительного фрагмента.**

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.